

Sygn. akt **IC 1290/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Bank S.A. w W., J. B., A. B.

o ustalenie

I. stwierdza nieważność „Umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 8.01.2008 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. w K. (jako kredytodawcą), a R. K. (jako kredytobiorcą);

II. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 7717,- (siedem tysięcy siedemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając wniosek powoda w pozostałej części;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 29847,- (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset czterdzieści siedem) zł tytułem kosztów sądowych od ponoszenia, których powód był zwolniony;

IV. nie obciąża pozwanych J. B., A. B. kosztami sądowymi od ponoszenia, których powód był zwolniony.

### **IC 1290/13 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 4.12.2013 r. R. K. pozwał (...) Bank S.A. w W. o „unieważnienie” umowy kredytu nr (...) z dnia 8.01.2008 r. w części odnoszącej się do niego, jako kredytobiorcy podnosząc, że nigdy nie było jego zamiarem wzięcie kredytu, nie uzyskał takiego świadczenia od drugiej strony umowy, a podpisując umowę z agentem banku pozostawał w przeświadczeniu, że jest wyłącznie poręczycielem kredytu udzielonego innym osobom fizycznym i został wprowadzony w błąd przy podpisywaniu umowy. Aktualnie bank egzekwuje przymusowo z jego majątku wierzytelności z przedmiotowej umowy (jako kredytobiorcy) mimo, że powodowi nie wypłacono żadnej kwoty z tytułu umowy o kredyt.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7.07.2014 r. (k.49) i piśmie z dnia 26.02.2015 r. (k.175 w zw. z k. 186-190) pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa wywodząc, że powód zmierza do nadużycia prawa podmiotowego i „zwolnienia od odpowiedzialności za zobowiązanie, które świadomie zaciągnął”, a jego oświadczenia są logicznie sprzeczne i niewiarygodne.

Pozwani J. B. i A. B. – kredytobiorcy, którym udzielono kredytu z przywołanej umowy, uznali powództwo w całości potwierdzając zarzuty powoda, że nigdy nie miał być on kredytobiorcą i nie otrzymał żadnych świadczeń z tytułu zawartej umowy, a jego rola miała polegać na poręczeniu ich własnego zobowiązania, podobnie jak w przypadku B. W.

(zmarłego w 2008 r.), który także został w przedmiotowej umowie oznaczony, jako kredytobiorca mimo, że również miał być wyłącznie poręczycielem (oświadczenia na rozprawie z 29.12.2014 r. k.130).

### **Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny.**

J. i A. małżonkowie B. byli dłużnikami kilkunastu różnych banków i instytucji finansowych z tytułów kredytów konsumpcyjnych i ubezpieczeń dobrowolnych, ich zadłużenie sukcesywnie rosło i w 2008 r. postanowili dokonać jego konsolidacji (zeznania (...).B., A.B. k.130). J. B. (pielęgniarka) uzyskała stosowną poradę w biurze (...) przy ul. (...) (dawniej H. S.) w L. i agent (...) Bank S.A. w K. – A. Ś. - zaproponował jej w 2007 r. zawarcie z tym bankiem umowy o konsolidacyjny kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego. Małżonkowie B. kilkakrotnie rozmawiali w II poł. 2007 r. z A. Ś. w jej biurze z tym, że całość ustaleń była dokonywana z J. B., A. B. (monter) nie włączał się do rozmów z agentem, godząc się na wszystkie decyzje żony i wypełniał wszystkie polecenia, które agent formułował. Między innymi wskazano małżonkom B., że dla udzielenia im kredytu koniecznym będzie, obok ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego, znalezienie dwóch poręczycieli (j.w.). Jednym z nich zgodził się zostać ojciec J. B. (B. W.), zaś poszukując kolejnego małżonkowie B. zwrócili się do kolegi z pracy A. R. K. (elektromontera), który wyraził zgodę na pełnienie takiej roli, miało to być jego pierwsze poręczenie za zobowiązania małżonków B. (j.w., zeznania powoda k. 112 i 130). Pod koniec 2007 r. J. B. dostała od agenta banku dokumenty, które miał w zakładzie pracy uzupełnić R. K., były one już przygotowane i wypełnione przez agenta A. Ś. (informacja o zatrudnieniu k.81, wniosek o kredyt k.82-89, oświadczenie kredytobiorcy k.92, 93). R. K. podpisał dokumenty przyniesione mu do zakładu pracy przez J. B., bez ich czytania mimo, że w ich treści A. Ś. dopisała w odniesieniu do powoda – jako cel kredytu – konsolidację spłaty opóźnionych pożyczek w zakładzie pracy (k.84-85) w sytuacji, gdy takich opóźnionych pożyczek powód nie posiadał i nie musiał spłacać ze środków zewnętrznych, jak również nie istniała ówczasie po jego stronie potrzeba zaciągania pożyczek, czy kredytów na jakiegokolwiek cele (zeznania powoda k.161v). Pozostawał w przekonaniu, podobnie jak J. B., że dokumenty te są konieczne dla przygotowania umowy poręczenia (zeznania powoda, zeznania W. K. (1) k.130). J. B. zgłosiła A. Ś. wątpliwości, co do oznaczania wszystkich czworga osób, jako kredytobiorców, lecz agent banku oświadczył jej, że takie są wymogi banku przy proponowanej umowie konsolidacyjnej, że wskazywani poręczyciele także muszą zostać oznaczeni, jako kredytobiorcy, lecz nie rodzi to dla nich żadnego zagrożenia, gdyż w razie ewentualnych kłopotów ze spłatą ze strony małżonków B. zainteresowanych kredytem, bank miał zaspokoić się wyłącznie z nieruchomości obciążonej hipoteką. J. B. przyjęła te wyjaśnienia w dobrej wierze i nie poinformowała o nich męża i R. K. (zeznania pozwanej j.w.). Po zebraniu przez nią wszystkich dokumentów wymaganych przez agenta banku, stawiała się wraz z mężem i R. K. w dniu 11.01.2008 r. w biurze A. Ś. przy ul. (...) w L. ( Agencja (...)). Była to pierwsza i jedyna wizyta powoda u agenta banku (zeznania powoda i pozwanych j.w.). Tam, na polecenie agenta, wszyscy troje podpisywali dokumenty przedkładane przez A. Ś. zgodnie z jej poleceniami (J. B. w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik B. W.), nie pozostawiała ona czasu na ich czytanie, ani nawet identyfikację, ustnie wskazując tylko konieczność podpisu poszczególnych kart w miejscach przez nią oznaczanych. W trakcie tych czynności J. B. została zapewniona przez agenta banku, że pozostałe osoby (oprócz niej i męża) musiały być uwidocznione w umowie (z daty sporządzenie 8.01.2008 r.) jako kredytobiorcy wyłącznie ze względu na takie stanowisko (wymagania) banku, lecz nie zmienia to zasad ich odpowiedzialności w stosunku do wcześniejszych uzgodnień. Dodatkowo, w treści § 24 i 23 umowy bank zawarł sformułowanie o obowiązkach „kredytobiorcy i poręczyciela” wynikających z tej umowy mimo, że formalnie żadna osoba nie poręczała za zobowiązanie kredytobiorców, co dodatkowo umocniło przekonanie J. B. o prawdziwości zapewnień agentki banku i nie wzbudziło podejrzeń, co do roli osób traktowanych przez nią, jako poręczyciele – R. K., B. W. (zeznania pozwanych j.w.). Po podpisaniu wszystkich dokumentów związanych z „Umową kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) (k.4-15), agent banku wręczył jeden egzemplarz umowy J. B. (bezsporne), niczego nie wydał R. K. i czynności w biurze agenta zakończono.

W świetle dowodów przedstawionych przez strony procesu, przywołana umowa (przygotowana i sformułowana w całości przez pracowników kredytującego banku) była logicznie, wewnętrznie sprzeczna i niezgodna z treścią dokumentów, jakie wcześniej agent banku przygotowywał dla J. B.. Zgodnie z treścią wniosku opatrzonego datą 5.11.2007 r., podpisanego przez R. K. poza siedzibą banku i agenta (dokumenty przywiozła mu do zakładu pracy

J. B., wraz z pozostałymi (k.93, 98), w tym koniecznymi do wypełnienia przez pracodawcę, k.81), kredyt miał służyć konsolidacji zobowiązań „jak we wniosku głównym nr (...)” plus (w piśmie użyto znaku „+”) opóźnionych pożyczek R. K. w zakładzie pracy (których nie było) (por. k.84-85) i bezspornie taka treść przedmiotowego dokumentu (sporządzonego przez agenta banku) miała służyć wyłącznie oznaczeniu R. K., jako kolejnego kredytobiorcy (bez tych dodatkowych dopisków na wniosku, dokonanych niewątpliwie w innym, nieustalonym czasie, długopisem o innej barwie tuszu, brak byłoby jakiegokolwiek uzasadnienia dla udzielenia mu kredytu). Poza przedmiotem procesu pozostaje kwestia, dlaczego agentowi banku prowadzącemu własną działalność gospodarczą zależało ówczasie na pozyskaniu jak największej liczby kredytobiorców dla drugiej strony umowy agencyjnej. W treści samej umowy kredytu, przy wymienieniu czterech osób fizycznych, jako kredytobiorców (w tym powoda), bank wskazał z kolei, że „kredyt może zostać przeznaczony wyłącznie na finansowanie celów przewidzianych w umowie kredytu” (§ 7 ust. 2), a cel ten został skonkretyzowany w treści §2, w którym ujęto wyłącznie wcześniejsze zobowiązania J. i A. małżonków B., żaden z celów opisanych w umowie nie odnosił się do pozostałych osób oznaczonych, jako „kredytobiorcy”. W efekcie, wbrew postanowieniom umowy sporządzonej i zredagowanej przez kredytujący bank (i wbrew treści opisanego wniosku o kredyt sporządzonego przez agenta banku), dwóch z „kredytobiorców” miało nie otrzymać jakiegokolwiek świadczenia z tytułu tej umowy, kredyt miał być udzielony innym osobom, dla realizacji celów nie związanych w ogóle z interesami majątkowymi tych dwóch „kredytobiorców”, natomiast mieli oni ponosić na podstawie tej umowy całość obowiązków względem banku, solidarnie z osobami, które faktycznie uzyskiwały środki finansowe od kredytodawcy na spłatę swoich uprzednich długów. R. K. nie był stroną, ani poręczycielem żadnego z zobowiązań wymienionych w § 2 umowy i kredyt udzielony na ich konsolidację w żaden sposób nie wiązał się z jego interesami majątkowymi (zeznania powoda i pozwanych j.w.).

W dniach 10.08.2010 r. i 10.03.2011 r. bank sporządził aneksy do w/w umowy (k.21, 23, 91), które J. B. przywoziła do podpisania R. K. do zakładu pracy i ten podpisał je bez czytania, zgodnie z prośbą J. B. (zeznania powoda, pozwanej, świadka W. K. j.w.).

Z dniem 4.01.2010 r., na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło przejęcie kredytodawcy przez (...) Bank S.A. w W.. Spółka przejmująca przyjęła (...) Bank S.A. w W.. Z dniem 1.06.2012 r. (...) Bank S.A. w W. została przejęta przez (...) Bank S.A. w W., która przyjęła firmę spółki przejmowanej: (...) Bank S.A. w W. (bezsporne, fakt notoryjny, por. odpisy KRS (...)).

Kredytobiorcy J. i A. małżonkowie B. nie spłacali kredytu uzyskanego w dniu 11.01.2008 r. (fakt przyznany przez pozwanych), R. K. był o tym informowany w 2012 r. (zawiadomienie k.104, wypowiedzenie k.105) i w 2013 r. Komornik Sądowy przy SR Lublin-Wschód w Lublinie M. C. wszczął postępowanie egzekucyjne Km 1500/13 przeciwko R. K. – jako dłużnikowi, celem wyegzekwowania należności banku z tytułu przedmiotowej umowy (zajęcia k. 24, 25). Dopiero z tą chwilą R. K. wnioskiem z 16.07.2013 r. (fakt przyznany – k.50) wystąpił do banku o udzielenie informacji związanych z egzekucją, przekazanie mu dokumentów, z których miałyby wynikać jego zobowiązanie i powziął wiedzę, że jest dłużnikiem z tytułu przedmiotowej umowy, jako kredytobiorca (zeznania powoda j.w.).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, które w przyjętej konfiguracji tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. Co do zasady, sąd obdarzył wiarą dokumenty prywatne przedstawione przez obie strony procesu (w tym, w formie kopii i odpisów), których prawdziwości nikt nie kwestionował, za wyjątkiem dokumentów przygotowywanych przez agenta banku w częściach zawierających dopiski (sporządzone w innym czasie, niż sam dokument) o celach kredytowych R. K. oraz w częściach wskazujących na podpisywanie dokumentów przez niego w 2007 r., w L. (por. k.98). Prawdziwości tych części dokumentów prywatnych przedstawionych przez pozwanego (i sporządzonych przez jego agenta) przeczą konsekwentne, zgodne, dopełniające się zeznania powoda, pozwanych kredytobiorców, świadka, którym należało dać wiarę zarówno, co do jednokrotnej bytności powoda (zam. w mieście Ś.) w biurze agenta banku w dniu 11.08.2008 r. (w mieście L.), jak też braku potrzeb zaciągania kredytu w 2008 r. (którego w istocie bank mu przecież nie przyznał), jak też co do zakładanej roli poręczyciela w stosunku zobowiązaniowym kreowanym przez pozwanych J. i A. B.. Zaakcentować należy, że spontanicznie składane zeznania powoda oraz pozwanych, oceniane w kontekście zasad doświadczenia życiowego uwzględniającego poziom wykształcenia powoda i pozwanych, stan ich świadomości

prawnej, potwierdzone zeznaniami świadka będącego osobą obcą dla stron procesu przekonały Sąd o wiarygodności ich treści, co do okoliczności związanych z prowadzeniem pertraktacji przez J. B., bierności pozostałych osób w kontaktach z agentem banku, okoliczności podpisywania dokumentów przygotowywanych przez agenta i bank, zamiarów poszczególnych osób, co do ich przyszłej roli w stosunku kredytowym negocjowanym w II poł. 2007 r. Bezpośredni kontakt z powodem na sali rozpraw, widoczne trudności strony w artykułowaniu logicznych odpowiedzi na pytania Przewodniczącego i pełnomocnika, nie wskazujące na taką świadomą postawę strony, lecz określone cechy osobowościowe powoda, pozwalał na zrozumienie „braku logiki” i konsekwencji w poszczególnych decyzjach, zaniechaniach i oświadczeniach powoda składanych zarówno w okresie przed wytoczeniem powództwa, jak też w trakcie procesu. Tym samym, stosowny zarzut pozwanego banku sformułowany w odpowiedzi na pozew i piśmie z dnia 26.02.2015 r. (k.175 w zw. z k. 186-190), odnoszony do abstrakcyjnego, przeciętnego wzorca konsumenta, stał się niezasadny, gdyż punkt odniesienia konieczny do przyjęcia przy ocenie zachowań powoda musiał być diametralnie inny i oparty na faktycznych możliwościach intelektualno – poznawczych strony, ujawnionych dopiero w bezpośrednim kontakcie. Nie może uchodzić uwadze Sądu, że nie każdy obywatel Państwa może i musi legitymować się wykształceniem wyższym, lub średnim na poziomie pozwalającym na swobodne i prawidłowe funkcjonowanie we wszystkich aspektach obowiązującego statutu cywilnego, ze świadomością wszystkich konsekwencji podejmowanych działań, czy ze świadomością ostrożności w obdarzaniu zaufaniem przedstawicieli poważnych instytucji finansowych, czy gospodarczych (np. banków), co do ich rzetelności w kontaktach z konsumentami i konieczności zakładania, że przedstawiciele ci mogą wykorzystywać niewiedzę, lub nieporadność swoich kontrahentów, na ich niekorzyść. Konkludując, dowody osobowe przeprowadzone bezpośrednio na rozprawie zostały obdarzone wiarą i in casu posłużyły do oceny wiarygodności materialnej dokumentów złożonych przez strony, w sposób opisany powyżej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, choć nie z wszystkich przyczyn podnoszonych przez powoda. Powód domagał się „stwierdzenia nieważności umowy”, czyli de facto ustalenia, że od początku była ona nieważna.

Artykuł 189 k.p.c. stanowi, iż powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przesłankami (kumulatywnymi) powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są:

- 1) interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia;
- 2) istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie został ustawowo zdefiniowany, jednak z uwagi na szeroki zakres zastosowania wskazanego przepisu stał się częstym przedmiotem rozważań doktryny i judykatury, ewoluujących w czasie. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.04.2007 r., III AUa 1518/05). Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. art. 8 ust. 2, 45 ust. 1, 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów (wyr. SN z 10.07.1997 r. I CKN 161/97; wyr. SN z 20.02.2003 r. I CKN 58/01; wyr. SN z 6.10.1998 r. II CKU 46/98). Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, "gdy istnieje niepewność stanu prawnego" (wyr. SN z 13.04.1981 r. III CZP 17/81 OSNC 1981/9/169) lub "gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny" („Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, A. Jakubecki (red.), LEX 2014 r.). W kontekście

powyższych rozważań wyrażone zostało stanowisko, że powód posiada interes prawny przy zamiarze przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed umową zawartą w sposób sprzeczny z przepisami bezwzględnie obowiązującymi (wyr. SN z 9.09.1999 r. II CKN 182/98; red. K.Piasecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” Tom I, C.H.Beck Warszawa 2010, s. 1020, t.11).

W świetle powyższego należało przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym, przy kwestionowaniu przez pozwanego bank zarzutów powoda, miał on interes prawny w dochodzeniu roszczenia sformułowanego w pozwie.

Strona powodowa ostatecznie (oświadczenie pełnomocnika na rozprawie w dniu 29.12.2014 r., k.128) oparła pierwszoplanowo swe roszczenie na zarzucie wyzysku i dyspozycji art. 388 k.c.

Należy jednak zauważyć, iż zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, kwalifikacja prawna stanu faktycznego jest obowiązkiem Sądu, który nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia. Przeciwnie, sąd jest zobligowany rozpatrzeć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku (wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 132/05; wyrok SA w Lublinie z dnia 17.10.2012 r., I ACa 436/12; post. SN z dnia 18.08.2011 r., I CSK 44/11; czy też najnowszy wyrok SN z 6.08.2014 r. I CSK 578/13 BSN IC 2015/2, s.95).

W ocenie Sądu, w okolicznościach stanu faktycznego niniejszej sprawy nie mogą znaleźć zastosowania przepisy wskazane przez powoda, przy podzieleniu zarazem zarzutów, co do ważności zakwestionowanej umowy w części (art. 58 § 3 k.c.), w jakiej miałyby zostać zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego banku, a powodem – jako kredytobiorcą.

W ustalonym stanie faktycznym powód zawarł umowę kredytową, podpisując egzemplarz dokumentu, którego nie czytał i którego odpisu następnie nie otrzymał, pozostając w błędzie, co do swojej faktycznej roli w stosunku zobowiązaniowym. Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. mógł, zatem uchylić się od skutków swego oświadczenia woli (choćby poprzez oświadczenie zawarte w pozwie, który sam podpisał, a którego odpis doręczono drugiej stronie umowy). Bezspornym jest, że ewentualny błąd (wynikający ze stanu sprawy ustalonego w oparciu o dowody przedstawione przez strony) został wywołany przez agenta banku, zaś sam bank musiał błąd zauważyć w świetle umowy o kredyt nr (...), zgodnie z postanowieniami, której niczego nie świadczył (nie udzielał żadnego kredytu) osobie oznaczonej, jako „kredytobiorca”. Ta wewnętrzna sprzeczność w treści samej umowy z daty sporządzenia 8.01.2008 r. stanowi, że bez względu na to, czy zaistniała sytuacja miała swe źródło w zawinionym działaniu osób dokonujących określonych czynności na rzecz banku, czy też zaistniała bez czyjejkolwiek winy, bank będący profesjonalnym podmiotem na rynku usług finansowych mógł z łatwością zauważyć, że nie świadczy niczego swojemu kontrahentowi-kredytobiorcy. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi także wątpliwości, że gdyby powód nie działał pod wpływem błędu, to nie złożyłby oświadczenia woli o takiej treści, jaka została zapisana w umowie (art. 84 § 2 k.c.). Jak wynika z zeznań powoda, załączonego do pozwu wniosku i dokumentów pochodzących z postępowania egzekucyjnego, dopiero po wszczęciu postępowania przez organ egzekucyjny, w lipcu 2013 r. wystąpił on od banku o odpisy dokumentów, które pozwoliły mu poznać faktyczną treść oświadczenia złożonego w dniu 11.01.2008 r. i błąd w treści tego oświadczenia. Złożenie pozwu w dniu 24.12.2013 r., którego odpis doręczono drugiej stronie umowy w dniu 25.04.2014 r. (k.109), czyni zadość wymogom art. 88 § 1 i 2 k.c., skutkując skutecznością oświadczenia powoda wskazanego w przepisie.

Zasadnicze znaczenie dla uwzględnienia powództwa miał jednak fakt bezwzględnej nieważności umowy kredytowej nr (...), w części obejmującej oświadczenie woli powoda.

Umowa kredytowa ma zawsze dwustronnie charakter przysparzający, jej skutkiem jest zawsze przysporzenie korzyści majątkowej każdej stronie bądź poprzez zwiększenie aktywów, bądź poprzez zmniejszenie pasywów. W polskim prawie cywilnym ustawodawca wprowadził zasadę kauzalności – jako regułę przy czynnościach przysparzających (w przeciwieństwie, np. do statutu niemieckiego, w którym dominuje zasada abstrakcyjności czynności prawnych – *Abstraktionsprinzip*), realizując rzymską paremię „Tylko idioci i dzieci dokonują przysporzeń bez podstawy prawnej”. O ile ustawa nie stanowi inaczej, ważność samej czynności prawnej będzie zależeć, zatem od istnienia *causy*, czyli „przyczyny przysporzenia” i jej niewadliwości (por. red. E.Gniewek „Kodeks

cywilny. Komentarz” C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 314, t. 2 zdanie 2). W doktrynie causa bywa określana, jako „bezpośredni, typowy cel czynności prawnych”, „motyw dokonania czynności prawnej” (ujęcie subiektywne), „zdarzenie prawne uzasadniające wzbogacenie” (znaczenie obiektywne). Zważyć należy, że zasada kauzalności nie została wyartykułowana bezpośrednio w normie prawa materialnego o charakterze ogólnym. Przeciwnie – należy o niej wnioskować w oparciu o analizę szeregu przepisów prawa cywilnego, zarówno z części ogólnej kodeksu cywilnego, jak też przepisów szczególnych normujących konkretne stosunki zobowiązaniowe, czy prawnorzeczowe. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że jednym z takich uogólnionych wyznaczników zasady kauzalności czynności prawnych jest między innymi art. 65 § 2 k.c. Przepis ten nakazuje, bowiem „w umowach /.../ badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy...”. W efekcie, tylko przy wyraźnym wskazaniu ustawy można wywodzić istnienie „czynności prawnej oderwanej” (abstrakcyjnej), której ważność nie zależy od ustalenia, dlaczego strony dokonały tej czynności. W reżimie zasady kauzalności katalog takich czynności oderwanych od swojej causy jest, co do zasady zamknięty i w polskim statucie obejmuje czynności materialnie abstrakcyjne: weksel, czek, przejęcie długu, przejęcie przekazu, gwarancję bankową na pierwsze żądanie, zwolnienie z długu (sporne w doktrynie).

W polskim prawie cywilnym wyróżnia się causy:

solvendi – celem jest zwolnienie się z długu ciążącego na osobie dokonującej przysporzenia

obligendi vel acquirendi – celem jest nabycie prawa lub korzyści majątkowej przez dokonującego przysporzenia

donandi – celem jest przysporzenie bez ekwiwalentowe na rzecz innej osoby

cavendi – celem jest zabezpieczenie wierzytelności (wywodzona wyłącznie w doktrynie)

w celu ustalenia (wywodzona wyłącznie w doktrynie).

Porządkowo należy wskazać, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w krajowej judykaturze i doktrynie prawa cywilnego zarysowała się tendencja akceptacji uabstrakcyjniania czynności prawnych. Zasadnie podnosi się, że przy braku jednej normy prawnej będącej wyrazem przywołanej uprzednio zasady kauzalności czynności prawnych, zasada ta winna być wiodąca tylko przy czynnościach przysparzających (ze względu na potrzebę ochrony interesów przysparzającego i pewność obrotu cywilnoprawnego), natomiast w pozostałych przypadkach (przy czynnościach nieprzysparzających) w gestii stron winna leżeć swoboda kształtowania stosunku prawnego zgodnie z koncepcją czynności abstrakcyjnej, w granicach wyznaczonych zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), co jednak musi wyraźnie wynikać z niewątpliwie artykułowanego zamiaru obu stron (tak M.Safjan w red. M.Safjan „System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna” Tom 1, C.H.Beck, Instytut Nauk Prawniczych PAN, Warszawa 2007, s.292; W.Czachórski „Zobowiązania. Zarys wykładu” Warszawa 2009, wydanie 11 zmienione, s.139-140, nb 266-268; G.Bieniek i inni „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania” Tom I Wyd. Praw. Warszawa 1996, s.17-18, t.16 do art. 353<sup>1</sup> k.c.; uchwała [7] SN z 16.04.1993 r. III CZP 16/93 OSN 1993/166; uchwała [PSIC] SN z 28.04.1995 r. III CZP 166/94 OSN 1995/10/135). Nota bene, właśnie na takiej drodze, poprzez przywołane judykaty, powiększono zamknięty dotychczas katalog czynności prawnych oderwanych o gwarancję bankową.

W sprawie nie ustalono, w oparciu o dowody przedstawione przez strony, by po stronie R. K. wystąpiła którakolwiek z wymienionych kauz dla zawarcia umowy w dniu 11.08.2008 r., nie uzyskał on de facto żadnej korzyści majątkowej z umowy kredytowej nr (...), zaś treść samej umowy – poza okolicznością, że obejmuje ona czynności prawne przysparzające – nie zawiera koniecznych elementów konstytuujących (w świetle przywołanej uchwał Izby Cywilnej Sądu Najwyższego) abstrakcyjną czynność prawną. W świetle przywołanych przepisów oraz art. 69. ust. 1 pr.bank. koniecznym było, zatem ustalenie nieważności części umowy objętej żądaniem pozwu, istniejącej ex tunc, czyli „stwierdzenie”, jak wskazano w żądaniu pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, oparto na dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (powództwo przeciwko bankowi), art. 102 k.p.c. (powództwo przeciwko pozwany osobom fizycznym) i art. 113 ust. 1 u.k.s.c. (w zakresie niepokrytych kosztów sądowych).

Wszyscy pozwani przegrali proces w całości i prima facie winni zwrócić pozwanemu obciążające ich części poniesionych przez niego kosztów procesu. Sąd oddalił wniosek strony powodowej, wygrywającej proces w odniesieniu do pozwanych osób fizycznych, o zasądzenie kosztów postępowania uznając, że w realiach sprawy koniecznym jest odejście od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. na rzecz regulacji przewidzianej w art. 102 k.p.c. W judykaturze wskazuje się zasadnie i stanowisko to podziela Sąd orzekający, że szczególne znaczenie dla zastosowania tego przepisu ma ocena zachowania się strony w samym procesie, ale też i jej sytuacja poza procesowa. Poza sporem pozostaje kwestia, że strona powodowa w sposób legalny realizowała swoje prawa procesowe i jej zachowanie w toku procesu nie budzi żadnych zastrzeżeń, w świetle zasad współzycia społecznego. Sytuacja pozwanych ustalona w sprawie oraz kontekst sytuacyjny, uwzględniający przyczyny wysunięcia roszczenia również przeciwko nim (opisane szczegółowo w ustaleniach faktycznych), przy braku „nielojalności” w prowadzeniu procesu, uzasadnia jednak zastosowanie wobec pozwanych osób fizycznych analizowanej regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu kosztów procesu (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73; uzasad. orzec. SN z 20.12.1979 r. II PR 78/79 OSPiKA 1980/11/196).